

Mela Koteluk, To Trop

Podrzucić mi trop, gdyż spytam o drogę
Głowie się i głowie, czy to pewny szlak
Jak myślisz czy map nie ma?
Bo wszystko się zmienia
W tym ja i ty
Czułość wzmoż
Uprasza się o nowych map sporządzanie
Na próżno, na próżno

Tak wiele,
Blisko od jabłoni,
Jabłek postrąconych przez niewinny wiatr
Nie spadniemy daleko od siebie
Przeobrażenie to kolejny krok
Mówisz: Wczuwam się w twoją drogę
Jestem w tym samym położeniu
Spokojnie, spokojnie

To trop, to trop
Możesz podążać znów za swoim węchem
/4x